

Krzysztof Arcimowicz\*

**MĘSKOCENTRYCZNY CHARAKTER WSPÓŁCZESNEJ  
KULTURY POLSKIEJ W PERSPEKTYWIE KONCEPCJI  
GEERTA HOFSTEDE'A. WYBRANE ASPEKTY  
PROBLEMATYKI**

**Wprowadzenie**

Geert Hofstede, holenderski psycholog społeczny i kulturoznawca, w 1980 roku opublikował bestsellerową, przetłumaczoną na ponad dwadzieścia języków, książkę *Culture's Consequences*. W omawianym dziele przedstawił raport z badań przeprowadzonych na przełomie lat 60. i 70., dotyczących wartości preferowanych przez pracownice i pracowników koncernu IBM w 40 krajach świata<sup>1</sup>. W ostatnich dekadach XX wieku lista badanych kultur rozszerzyła się do 53, a na początku obecnego stulecia do 74 krajów i regionów, wśród których znalazła się Polska (zob.: Hofstede 1998a, Hofstede, Hofstede 2007).

Hofstede wyróżnił cztery podstawowe wymiary regulacji funkcjonowania społeczeństw: 1) „indywidualizm-kolektywizm”, 2) „dystans władzy”, 3) „unikanie niepewności”, 4) wymiar „męskość-kobiecość” (Hofstede 1980). Wyniki porównawczych badań międzykulturowych pozwoliły holenderskiemu badaczowi na charakteryzowanie kultur ze względu na ich męski bądź kobiecy charakter. Kobiecość i męskość mogą opisywać dominującą w poszczególnych społeczeństwach zasadę socjalizacji, a przewaga którejś z opcji decyduje o jej przebiegu i wyniku. Odmienne kultury w znacznym stopniu różnicują zakres i normatywne reguły pełnienia ról męskich i kobiecych.

Spośród czterech wskazanych w pracy *Culture's Consequences* wymiarów kulturowych, jak twierdzi sam Hofstede (2007, s. 135), męskość-kobiecość jest wymiarem budzącym najwięcej kontrowersji<sup>2</sup>, ale jednocze-

---

\*Krzysztof Arcimowicz – doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie socjologii, profesor nadzwyczajny, Uniwersytet w Białymstoku; zainteresowania naukowe: zagadnienia związane z płcią społeczno-kulturową, rodziną, seksualnością i ciałem w kulturze współczesnej; e-mail: krzysiek@uwb.edu.pl

<sup>1</sup>Pierwsze badania objęły 116 tysięcy osób i nie były realizowane w Polsce.

<sup>2</sup>Więcej głosów krytycznych pochodziło z krajów, których kultury Hofstede zidentyfikował jako męskie niż z krajów określonych mianem kobiecych (Hofstede 1998a, s. 10).

śnie na tyle interesującym, że postanowiłem wykorzystać propozycję teoretyczną holenderskiego badacza do przyjrzenia się rodzimej kulturze.

### **Pojęcie kultury oraz cechy kultur męskich i kobiecych według Geerta Hofstede'a**

Holenderski badacz definiuje kulturę jako „zbiorowe programowanie umysłu, służące odróżnianiu osób należących do jednej grupy lub kategorii od innych”, dodając przy tym, iż definicja ta nawiązuje do antropologicznej koncepcji kultury, w której podkreśla się znaczenie rozpowszechnionych w danym społeczeństwie wzorców myślenia, odczuwania i postępowania (Hofstede 1980, s. 260).

Chciałbym wyjaśnić, że pojęcie kultury, którym posługuję się w niniejszym artykule jest zbliżone do rozumienia tego terminu przez Hofstede'a, ale nawiązuje też do poglądów głoszonych w szkole brytyjskich studiów kulturowych. Przedstawiciele *cultural studies* podkreślają, że kulturę stanowią „mapy krzyżujących się znaczeń dyskursywnych tworzące w przestrzeni społecznej obszary tymczasowej spójności oraz wspólnego, choć bezustannie kwestionowanego znaczenia” (Barker 2005, s. 516). To pojęcie kultury łączy się z koncepcją hegemonii zarysowaną w latach 30. XX wieku przez włoskiego filozofa Antonia Gramsciego, a następnie rozwiniętą w latach 70. i 80. w ramach studiów kulturowych. Hegemonia, najogólniej rzecz biorąc, to tymczasowe domknięcie znaczenia przez tych, którzy posiadają władzę. Na kulturę składa się wiele różnorodnych form kulturowych, wzorców myślenia i postępowania oraz wartości, ale zawsze istnieją takie, które można nazwać dominującymi. Proces tworzenia, utrzymywania i rozpowszechniania tych dominujących koncepcji znaczeniowych określa się mianem hegemonii. Należy dodać, iż hegemonia ma charakter relacyjny, niestabilny i tymczasowy (por.: Fiske 1989, s. 40; Barker 2005, s. 513; Arcimowicz 2013, s. 26-29).

Analizując wymiar kulturowy męskość-kobiecość mam na myśli wartości łączone z płcią społeczno-kulturową (*gender*), wzorce zachowań oraz cechy przypisywane mężczyznom i kobietom w kulturze polskiej po 1989 roku. Nie wszystkie istniejące współcześnie sieci znaczeń związanych z kategorią płci zostały utkane dziś, część z nich pochodzi z przeszłości.

Zdaniem Geerta Hofstede'a kultura męska to taka, w której – najogólniej rzecz ujmując – role męskie i kobiece są wyraźnie różnicowane, gdzie wyrazista jest polaryzacja płci i potwierdzają ją stereotypy kobiet i mężczyzn. W świetle wyników badań kraje o najbardziej męskiej kulturze to: Słowacja, Japonia, Austria, Węgry i Wenezuela. Wśród najbardziej kobiecych społeczeństw wymienić można Szwecję, Norwegię, Danię, a także Holandię (zob.: Hofstede, Hofstede 2007, Hofstede 2016). W tym miejscu trzeba

powiedzieć, że prototypowe dla autora *Culture's Consequences* kultury kobiece Skandynawii i Holandii należałoby raczej nazwać egalitarnymi, gdzie naczelną zasadą staje się znoszenie różnic w zakresie ról płciowych, równość szans kobiet i mężczyzn, a nie akcentowanie i pozytywne wartościowanie wyróżników kobiecości (zob.: Boski 1999)<sup>3</sup>.

Hofstede wskazał ponad 50 różnic między społeczeństwami męskimi i kobiecymi oraz przyporządkował je do kilku kategorii. Z uwagi na ograniczone ramy artykułu nie jest możliwe wymienienie, a tym bardziej omówienie wszystkich cech wskazanych przez holenderskiego psychologa. W tabeli 1 przedstawiam najważniejsze różnice między kulturami męskimi i kobiecymi, które mogą być użyteczne w kontekście moich badań.

Męskość kultury nie jest związana z zamożnością kraju – kultury krajów bogatych są zarówno męskie, jak i kobiece, podobnie jest wśród państw biednych. Kultura danego kraju jest zawsze albo bardziej męska, albo kobieca. Nie oznacza to, że daną kulturę możemy uznać za męską jedynie wówczas, gdy istnieją w niej wyłącznie cechy określane jako męskie, ale powinny one przeważać nad kobiecymi (Hofstede, Hofstede 2007, s. 136-138).

Tabela 1

Kluczowe różnice między kulturami męskimi i kobiecymi według Geerta Hofstede'a

Kultury kobiece	Kultury męskie
<b>Religia</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Dominująca religia podkreśla równość mężczyzn i kobiet.</li> <li>• Pozytywny lub neutralny stosunek religii do przyjemności z seksu.</li> </ul>	<b>Religia</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Dominująca religia kładzie nacisk na męskie prerogatywy.</li> <li>• Religia opisuje seks w kontekście prokreacyjnym.</li> </ul>
<b>Polityka</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Wiele kobiet zajmuje stanowiska polityczne.</li> <li>• Wielu wyborców głoszących na lewo od centrum.</li> </ul>	<b>Polityka</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Niewiele kobiet zajmuje stanowiska polityczne.</li> <li>• Wielu wyborców głoszących na prawo od centrum</li> </ul>
<b>Rodzina i normy ogólne</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Sprawy duchowe i bytowe rodziny są przedmiotem troski obojga rodziców.</li> <li>• Więcej związków nieformalnych, małżeństwo nie jest gloryfikowane.</li> <li>• Emancypacja kobiet jest traktowana jako naturalny proces.</li> </ul>	<b>Rodzina i normy ogólne</b> <ul style="list-style-type: none"> <li>• O sprawy bytowe dbają głównie ojcowie, a za sferę uczuć są odpowiedzialne matki.</li> <li>• Mniej związków nieformalnych, małżeństwo jest aktem uświęconym.</li> <li>• Emancypacja kobiet jest postrzegana jako zagrożenie pozycji mężczyzn.</li> </ul>

<sup>3</sup>Trzeba dodać, że Geert Hofstede traktuje nazwę „męskość-kobiecość” jako pewną propozycję, dodając że ten wymiar kultury można nazwać inaczej (Hofstede, Hofstede 2007, s. 135).

<p><b>Seksualność</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Antykoncepcja i aborcja pozostają wolnym wyborem kobiety.</li> <li>• Otwarte dyskusje na temat seksualności, która nie jest tematem tabu, mało zawołowanej symboliki.</li> <li>• Homoseksualizm traktowany jest jako część naturalnego porządku.</li> </ul>	<p><b>Seksualność</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Antykoncepcja i aborcja traktowane są jako zagrożenie dla społeczeństwa.</li> <li>• Moralizatorstwo, unikanie otwartych dyskusji o seksualności, ale dużo zawołowanej symboliki erotycznej.</li> <li>• Homoseksualizm postrzegany jest jako niebezpieczny dla społeczeństwa.</li> </ul>
<p><b>Sfera zawodowa</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Większy udział kobiet w profesjonalnym rynku pracy.</li> <li>• Robienie kariery wolnym wyborem dla obu płci.</li> </ul>	<p><b>Sfera zawodowa</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Mniejszy udział kobiet w profesjonalnym rynku pracy.</li> <li>• Robienie kariery obowiązkiem mężczyzn i wolnym wyborem kobiet.</li> </ul>
<p><b>Edukacja</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziewczynki i chłopcy są socjalizowani w podobny sposób, słabe różnicowanie płci.</li> </ul>	<p><b>Edukacja</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziewczynki i chłopcy są socjalizowani do podejmowania tradycyjnych ról płciowych.</li> </ul>

*Źródło:* opracowanie własne na podstawie: Hofstede 1998a, s. 16-17; Hofstede 1998b, s. 175; Hofstede 1998c, s. 201; Hofstede, Hofstede 2007, s. 145-159.

### Analiza współczesnej kultury polskiej

Rodzima literatura naukowa, dotycząca kobiecego bądź męskiego wymiaru kultury polskiej nie jest obszerna, a zdania są podzielone. Niektórzy autorzy koncentrują swoją uwagę na cechach kobiecych (zob.: Ossowska 1973, Pospiszyl 1986, Boski 1999), inni zaś dostrzegają w naszej kulturze wyraźny pierwiastek męski (Walczevska 1999, Arcimowicz 2003). Są też tacy, którzy uważają, iż Polski nie da się jednoznacznie zakwalifikować do kultur męskich bądź kobiecych (Miluska 1996).

#### *Religia katolicka i instytucja Kościoła katolickiego*

Kościół katolicki w Polsce od początku swego istnienia odgrywał bardzo ważną rolę. Znaczenie Kościoła w naszym kraju jest nieporównywalnie większe niż w innych państwach europejskich, z jego głosem liczy się duża część wiernych i polityków. Należy zwrócić uwagę, iż wielkim autorytetem dla większości społeczeństwa polskiego pozostaje Jan Paweł II. Według sondażu przeprowadzonego w 2012 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej CBOS), aż 94% osób uważa Karola Wojtyłę za autorytet moralny (*Jan Paweł II autorytetem także dla niewierzących* 2011). Jan Paweł II był głównym inspiratorem napisania pierwszego powszechnego katechizmu od czasów Soboru Trydenckiego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej także jako *Katechizm*) został przygotowany pod przewodnictwem kardynała

Ratzingera (później papieża Benedykta XVI). W Polsce w szkołach podstawowych, gimnazjach i na poziomie ponadgimnazjalnym są prowadzone lekcje religii katolickiej, na które uczęszcza zdecydowana większość uczennic i uczniów. *Katechizm* jest jedną z najważniejszych publikacji wykorzystywanych przez katechetki i katechetów na tych lekcjach, stanowi kompendium współczesnej doktryny katolickiej, dlatego zasadne jest rozpoczęcie analizy od tego dzieła.

Clifford Geertz twierdzi, iż funkcją symboli religijnych jest tworzenie syntetycznego obrazu ludzkiego etosu, a także światopoglądu człowieka (Geertz 2005, s. 111). Od początku symbolika i teologia chrześcijańska były tworzone z męskiego punktu widzenia (Adamiak 1999). Katolicyzm jest religią męską, jednak od czasów Soboru Watykańskiego II dokonały się pewne zmiany dotyczące określania relacji między płciami. W dyskursie Kościoła pojawiła się strategia równości płci, ale z drugiej strony wciąż silne jest tradycyjne (patriarchalne) podejście do kategorii męskości i kobiecości (Arcimowicz 2016).

Twórcy *Katechizmu*<sup>4</sup> posługują się strategią orzekania, jaką jest nadanie roli – dotyczy ona wysuwania pewnych aktorów, kategorii lub grup społecznych na pierwszy plan (dowartościowania). W przypadku wykładu katechizmowego wywyższa się mężczyzn i męskość. Jeden z przykładów owej strategii stanowi sposób zredagowania w *Katechizmie* bardzo istotnych fragmentów, dotyczących stworzenia człowieka zaczerpniętych z *Biblii*. Symbolika zawarta w *Księdze Rodzaju* jest głęboko zakorzeniona w świadomości współczesnej, nawet jeśli do końca nie zdajemy sobie z tego sprawy (zob.: Krakowiecka 1996). Należy przypomnieć, że w *Księdze Genesis* odnajdujemy dwa opisy stworzenia człowieka: pierwszy z nich, późniejszy (z ok. VI w. p.n.e.) jest zaliczany do tak zwanej tradycji kapłańskiej i drugi, wcześniejszy (pochodzący z okresu rządów Salomona – X w. p.n.e.) nazywany opisem tradycji jahwistycznej. Opis jahwistyczny podaje, że Bóg stwarza mężczyznę, a następnie z jego żebra kobietę (por.: PŚ, Rdz 1, 27; 2, 7; 2, 22)<sup>5</sup>. Natomiast w tekście kapłańskim Bóg powołuje do życia mężczyznę i kobietę w tym samym czasie (PŚ, Rdz 1, 27). Układ *Katechizmu*, gdzie na początku przedstawia się tekst jahwistyczny, a dopiero później przywołuje się opis kapłański stworzenia pierwszych ludzi może świadczyć o wciąż silnym od-

<sup>4</sup>Analizując *Katechizm* wykorzystałem postulaty podejścia dyskursywno-histerycznego (dalej DHA) w krytycznej analizie dyskursu. Badania prowadzone z wykorzystaniem DHA polegają na wykazaniu, jakimi strategiami dyskursywnymi posłużyli się autorzy tekstów kultury (zob.: Wodak 2008, Wodak i Meyer 2009, Reisigl i Wodak 2009, Reisigl 2010).

<sup>5</sup>W przypisach zamiast tytułu *Pismo Święte* stosuję skrót PŚ, a po nim podaję numery ustępów.

działaniu tradycji patriarchalnej w Kościele. Budzi to tym większe zdziwienie, że we współczesnej redakcji *Pisma świętego* (1990) tekst kapłański umieszczono przed opisem jahwistycznym.

Wywyższanie męskości jest realizowane w *Katechizmie* za pośrednictwem strategii męskiej symboliki. *Katechizm*, podobnie jak *Nowy Testament*, jest nasycony bardzo licznymi określeniami Boga jako „Ojca” lub „Pana” (KKK, np: 2, 65, 217, 232-236, 238-240, 245, 446, 448-450, 457, 690, 692, 1073, 1243, 1296, 1337, 1359, 1524) (zob.: Adamiak 1999, Arcimowicz 2003). Strategia dyskursywna dotycząca tej symboliki łączy się ze strategią symbolicznej anihilacji kobiecości, polegającą na ignorowaniu, deprecjonowaniu lub marginalizowaniu kobiet w dyskursie (por.: Renzetti, Curran 2005, s. 194-200). Można odnieść wrażenie, iż tradycja utożsamiania Boga z ojcem jest wciąż tak silna w Kościele katolickim, że właśnie z tego powodu dogmat o ponadpłciowości Boga został zaprezentowany w *Katechizmie* w sposób niezbyt jasny. Dziwić może też fakt, że tę fundamentalną kwestię napisano małymi literami (mniejszymi niż reszta tekstu). Mary Daly, jedna z najbardziej znanych przedstawicielek radykalnego nurtu w teologii feministycznej, stwierdziła: „Jeżeli Bóg jest mężczyzną, to mężczyzna jest Bogiem” (Daly 1973, s. 19). Słowo „ojciec” odgrywa w religii katolickiej kluczową rolę; tym mianem określa się nie tylko Boga, ale także papieża, mówiąc o nim: „Ojciec Święty”, wybitnych teologów, których nazywa się „Ojcami Kościoła”, słowem „ojciec” tytułuje się też księży i zakonników.

*Katechizm* podtrzymuje wymóg wierności małżeńskiej i odrzuca poligamię, a także podkreśla prokreacyjny wymiar stosunków seksualnych i małżeństwa. Kodeks norm jest niezmienny, łącznie z zakazem sztucznego zapobiegania ciąży, sztucznego zapładniania poza małżeństwem oraz seksu przedmałżeńskiego i pozamałżeńskiego (zob.: KKK, 2370, 2376, 2380-2381, 2390-2391).

Autorzy *Katechizmu* piszą o miłości i równej godności osobistej mężczyzny i kobiety (KKK, 1644-1645). Jednak wiele ustępów można odczytywać jako sugerujące wyższość mężczyzny w małżeństwie. W księdze mówi się, że Bóg daje mężczyźnie kobietę jako istotę równą mu i bliską, po czym autorzy dodają, że jest ona mu pomocą (por.: KKK, 369, 371, 1605, 1610). Takie sformułowania pozostawiają wątpliwości, czy rzeczywiście autorom chodzi o wyartykułowanie równouprawnienia płci w małżeństwie.

Twórcy *Katechizmu* oszczędnie wypowiadają się na temat homoseksualności, poświęcając temu zagadnieniu niewiele ponad pół strony. Kluczowy dla zrozumienia współczesnego dyskursu kościelnego na temat związków jednopłciowych jest topos różnych wymiarów homoseksualizmu, który dotyczy rozróżnienia między „skłonnościami homoseksualnymi” a „czynami

homoseksualnymi”. Wprawdzie Kościół katolicki przyjmuje do wiadomości, że w społeczeństwie funkcjonują mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych, dodając, że z powodu swojej skłonności osoby te nie powinny być szykanowane, ale jednocześnie wzywa je do zachowania „czystości”, czyli nieuprawiania stosunków homoseksualnych, które według Kościoła są grzechem (zob.: KKK, 2396).

Polscy hierarchowie i księża dość często zabierają głos w kwestiach społecznych i obyczajowych, a także dotyczących gender. Analiza ponad 150 wypowiedzi<sup>6</sup> polskich duchownych z lat 1994-2015 na temat męskości i kobiecości pozwala stwierdzić, że większość strategii dyskursywnych ma wyraźny rys patriarchalny i jest zaczerpnięta z oficjalnych dokumentów wydanych przez Watykan oraz przemówień papieży (Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka). Duchowni opowiadają się za równością płci, ale jednocześnie w wielu wypowiedziach uwidacznia się topos asymetrii ról płciowych, a także strategia wyższości mężczyzny nad kobietą. Zdecydowana większość dostojników kościelnych i księży optuje za tradycyjnym podziałem ról w rodzinie, w ramach którego podstawowym zadaniem kobiety jest opieka nad dziećmi i prowadzenie domu, natomiast domeną mężczyzny pozostaje praca zawodowa i dyscyplinowanie dzieci. Duchowni, wykorzystując strategię zagrożenia, wskazują, że relacje homoseksualne stanowią niebezpieczeństwo dla tradycyjnie pojmowanej rodziny i ładu społecznego (Arcimowicz 2016).

### *Polityka, dyskurs publiczny i media*

Według Hofstede’a jednym z istotnych wskaźników męskości bądź kobiecości kultury jest wielkość reprezentacji poszczególnych płci w wybieralnych organach władzy, a także stosunek społeczeństwa do emancypacji kobiet. Zdaniem Małgorzaty Fuszary męskość pierwszych lat postkomunizmu wyrażała się między innymi w tym, że po 1989 roku reprezentacja kobiet w Sejmie zmniejszyła się z 20% do 10% (Fuszara 2006). W latach 90. XX wieku Sejm uchwalił jedną z najbardziej restrykcyjnych ustaw antyaborcyjnych w Europie<sup>7</sup> oraz odrzucił projekt ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, wzorowany na rozwiązaniach funkcjonujących w Norwegii (zob.: Arcimowicz 2003). Eleonora Zielińska twierdzi, iż w okresie transformacji ustrojowej

<sup>6</sup>Duża część zebranego materiału badawczego została zakodowana i przeanalizowana z wykorzystaniem programu MAXQDA11. Analiza opierała się na postulatach podejścia DHA w krytycznej analizie dyskursu.

<sup>7</sup>Aborcja jest możliwa jedynie w trzech przypadkach: 1) kiedy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego; 2) kiedy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety; 3) w przypadku stwierdzenia poważnych wad rozwojowych płodu. W 2016 roku wpłynął do Sejmu projekt ustawy radykalnie zaostrzającej prawo aborcyjne, który wprawdzie został odrzucony przez Sejm, ale nie oznacza to, że obowiązujące od 1993 roku przepisy prawne nie zostaną zastąpione bardziej restrykcyjnymi.

wej doszło w Polsce do wprowadzenia zmian prawnych, które miały służyć przywróceniu kobietom tradycyjnej roli w rodzinie. Rodzina i jej symbolika wykorzystywane były (i są nadal) przede wszystkim jako instrument w grze ideologicznej i politycznej, której jednym z celów jest umocnienie patriarchalnych stosunków społecznych (por.: Zielińska 2002).

W XXI wieku nastąpił wzrost uczestnictwa kobiet w Sejmie i obecnie wynosi 27%, ale wciąż daleko jest do parytetu, a na tle najbardziej egalitarnych społeczeństw europejskich, gdzie reprezentacja kobiet przekracza 40% (w 2013 roku w Szwecji 45%, w Finlandii 43%), liczba pań w polskim parlamencie nie jest imponująca (Kublik 2015). Większy udział Polek w Sejmie jest po części skutkiem regulacji prawnych promowanych w Unii Europejskiej, nakładających na partie polityczne obowiązek zagwarantowania na listach wyborczych co najmniej 35% miejsc kobietom (lub mężczyznom). Przyjmuje się, że aby można było mówić o realnym wpływie kobiet na stanowione prawo, ich reprezentacja w najważniejszych wybieralnych organach władzy powinna wynosić ponad 30% (Fuszara 2006). Należy jednak podkreślić, że nie tylko sama liczba kobiet jest tu istotna, ale także to, jaki mają światopogląd i czy zasiadają w gremiach kierowniczych partii. W Polsce wiele posłanek wyraża konserwatywne lub ultrakonserwatywne opinie dotyczące rodziny i seksualności, mam na myśli członkinie takich ugrupowań, jak Prawo i Sprawiedliwość (dalej PiS) czy Solidarna Polska. Przedstawicielki tych partii, choć same zrobiły karierę, krytycznie odnoszą się do idei egalitaryzmu płci w społeczeństwie i nowoczesnych rozwiązań prawnych w tym zakresie promowanych przez Unię Europejską (tak zwany *gender mainstreaming*).

W Polsce po 1989 roku trzy kobiety objęły stanowisko premiera (Hanna Suchocka, Ewa Kopacz i Beata Szydło), ale mężczyźni piastujący ten urząd w latach 1989-2014 było aż 14. Należy dodać, iż Ewa Kopacz pełniła funkcję Prezesa Rady Ministrów krótko (niewiele ponad rok), a premier Beata Szydło jest podporządkowana prezesowi PiS, Jarosławowi Kaczyńskiemu. W naszym kraju żadna kobieta nie sprawowała funkcji prezydenta.

Pisząc o polskiej scenie politycznej, trzeba zauważyć, iż poglądy na temat relacji między płciami, seksualności i rodziny wyrażane przez sporą część polityków pozostają pod wpływem konserwatywnej doktryny Kościoła katolickiego. Bardzo ważnym wydarzeniem było ukazanie się *Listu Pasterskiego Episkopatu Polski do duszpasterskiego wykorzystania w Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku*. W liście kilkakrotnie pojawia się strategia zagrożenia. Zdaniem duchownych „ideologia gender” wyrasta z marksizmu, jest promowana przez „ruchy feministyczne” i „rewolucję seksualną”. Poglądy głoszone przez zwolenników „genderyzmu” są niebezpieczne dla społec-



czeństwa, gdyż podważają fundamenty rodziny katolickiej. Pismo cytowały wszystkie najważniejsze polskojęzyczne gazety i portale internetowe, a także niektóre telewizje i stacje radiowe. Dokument spowodował lawinę wypowiedzi polskich duchownych, konserwatywnych polityków i publicystów, w których kwestionowali pogląd, że tożsamość płciowa jest w bardzo dużym stopniu konstruktem społeczno-kulturowym, atakowali też koncepcję równości płci (zob.: Arcimowicz 2016). Ta krytyka spowodowała, że w niektórych polskich miastach (np. w Lublinie, Kielcach, Wadowicach, Łapach) radni należący do PiS-u i innych konserwatywnych ugrupowań politycznych zaczęli zgłaszać postulaty sformułowania uchwał potępiających „ideologię” gender.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na reprezentację płci w przekazach medialnych. Ilościowa analiza zawartości programów emitowanych przez telewizję publiczną (TVP1, TVP2) i stację Polsat przeprowadzona na początku obecnego stulecia przez Jolantę Ziółek, wykazała prawie dwukrotną przewagę liczebną mężczyzn (Ziółek 2002, s. 162-163). Monitoring programów informacyjnych trzech stacji TVP1, TVP2 i TVN zrealizowanych w 2007 roku potwierdził marginalizację problematyki związanej z równouprawnieniem płci i niewielki udział kobiet w audycjach telewizyjnych. Ponad 80% ważnych wydarzeń politycznych i gospodarczych było komentowanych przez mężczyzn, a tylko niecałe 20% przez kobiety. Podobną sytuację zaobserwowano w programach emitowanych przez publiczne i komercyjne stacje radiowe (Kowalczyk, Piotrowska, Zierkiewicz 2007, s. 112-113).

Ilościowa i jakościowa analiza zawartości najpopularniejszych polskich seriali telewizyjnych, takich jak *M jak miłość*, *Barwy szczęścia*, *Na dobre i na złe*, *Klan*, *Plebania*, *Na Wspólnej*, *Samo życie* wskazuje, że są w nich obecne silne stereotypy genderowe<sup>8</sup>. W większości rodzin serialowych *gros* prac domowych wykonują kobiety – w rodzinach pierwszoplanowych mężczyźni trzykrotnie rzadziej niż kobiety podejmują te czynności. Protagonistki dwukrotnie częściej niż protagoniści wykonują obowiązki związane z opieką nad dzieckiem. Bohaterowie są najczęściej lekarzami, przedsiębiorcami i menedżerami, zaś bohaterki prezentuje się jako pielęgniarki, dziennikarki i nauczycielki oraz osoby pracujące w handlu i usługach. Mężczyźni na ogół pełnią role żywiciela rodziny i głowy rodziny, a kobiety role matki (opiekunki dziecka) i gospodyni domowej (Arcimowicz 2013). Podobne stereotypy płci występują w wielu reklamach emitowanych przez polskie stacje telewizyjne (zob.: Arcimowicz 2003, Kowalczyk, Piotrowska, Zierkiewicz 2007).

---

<sup>8</sup>Analiza dotyczyła premierowych odcinków telesag nadawanych w 2010 roku. Próbę stanowiły 93 odcinki seriali (trzy tygodnie konstruowane), wylosowane warstwowo spośród ponad 800 odcinków.

### *Sfera rodzinna i rynek pracy*

W naszym kraju nadal panuje pogląd, że to ojciec powinien być głową rodziny. Wyniki badań przeprowadzonych przez Danutę Duch-Krzystoszek wskazują, iż w polskich rodzinach kobiety nie mają takiego zakresu władzy, jaki przypisuje się mężczyznom. Władza mężczyzn jest między innymi pochodną tego, że w wielu gospodarstwach domowych to oni sprawują rolę głównego lub jedyne go żywiciela rodziny (Duch-Krzystoszek 2007).

W Polsce między 1994 a 2004 rokiem wzrosło poparcie dla partnerskiego modelu małżeństwa<sup>9</sup> z 42% do 60% wśród kobiet i z 25% do 51% wśród mężczyzn (za: Fuszara 2006, s. 12-17). Jednak preferencje dotyczące modelu małżeństwa i rodziny dosyć często rozminiają się z rzeczywistym podziałem obowiązków w rodzinach. W naszym kraju najczęściej realizowany jest model mieszany, w którym zarówno mąż, jak i żona pracują zarobkowo, ale zdecydowaną większość obowiązków związanych z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi wykonuje kobieta. Bogusława Budrowska przeanalizowała dane zebrane przez Główny Urząd Statystyczny (dalej GUS), dotyczące budżetu czasu domowego. Socjolożka pisze, że przeciętny czas poświęcany przez polskich mężczyzn w ciągu dnia na prace domowe wzrósł z 1 godz. i 24 min. w 1984 roku do 2 godz. i 18 min. w 2005 roku. Należy jednak dodać, że w połowie minionej dekady przeciętny czas trwania prac domowych wśród Polek wynosił 4 godz. i 31 min. Tak więc, mimo że dysproporcja uczestnictwa kobiet i mężczyzn w pracach domowych zmniejszyła się na przestrzeni 20 lat, to nadal jest widoczna (Budrowska 2007, s. 16). Według Hofstede'a wykonywanie obowiązków domowych i związanych z opieką nad dziećmi przez kobiety oraz przejście przez mężczyzn roli głównego żywiciela rodziny jest cechą charakterystyczną kultur męskich (Hofstede 1998a).

We wszystkich państwach Unii Europejskiej (dalej UE) wskaźniki zatrudnienia kobiet są niższe niż mężczyzn. W połowie minionej dekady najmniejsze różnice w tym zakresie odnotowano w krajach skandynawskich (Szwecja – dysproporcja 4%, Finlandia – 3,9%), największe zaś państwach Europy Południowej (Malta – 40,1%, Grecja – 28,1%). Różnica w naszym kraju wynosiła w 2005 roku 12,1%, a w 2014 roku 15,2% na korzyść mężczyzn (Duch-Krzystoszek, Sarata 2007, s. 37; *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2015*, 2015, s. 117). Henryk Domański pisze: „Praca zawodowa daje korzyści w tym sensie, że otwiera dostęp do stanowisk zapewniających autonomię, niezależność, a czasami władzę, w porównaniu z tradycyjną rolą

---

<sup>9</sup>W badaniach przeprowadzonym przez CBOS, partnerski model małżeństwa był definiowany jako taki, w którym zarówno kobieta, jak i mężczyzna pracują zawodowo i w podobnym stopniu partycypują w obowiązkach związanych z wychowaniem i opieką nad dziećmi.

gospodyni domowej. Zarazem niższy poziom aktywizacji zawodowej kobiet jest kluczem do wyjaśnienia niższej pozycji zawodowej kobiet” (Domański 1992, s. 47).

Na polskim rynku pracy występuje segregacja zarówno pozioma, jak i pionowa. Ta pierwsza dotyczy dominacji jednej płci w określonych zawodach czy działach gospodarki. Zawody wykonywane głównie przez kobiety są niżej opłacane w porównaniu z zawodami zdominowanymi przez mężczyzn (na przykład w przemyśle ciężkim i energetyce). Segregacja pionowa wiąże się z tym, że im wyższe stanowisko w hierarchii zatrudnienia, tym częściej zajmowane jest przez mężczyzn (Duch-Krzystoszek, Sarata 2007, s. 39). Trzeba także zwrócić uwagę na nierówności w wynagrodzeniach. Według danych GUS w 2012 roku średnie wynagrodzenie Polek było o 20% niższe niż Polaków, a w przypadku stanowisk kierowniczych ta dysproporcja wynosiła aż 37% na korzyść mężczyzn (*Mały Rocznik Statystyczny Polski 2015*, 2015, s. 117). Domański uważa, iż różnice zarobków są kwintesencją nierówności między płciami. Socjolog twierdzi, że są one silnie ugruntowane w zinstytucjonalizowanych zasadach dystrybucji wynagrodzeń (Domański 1992).

### **Edukacja**

Agnieszka Gromkowska-Melosik twierdzi, że „współczesne nierówności płciowe w sferze edukacji nie istnieją w społeczno-kulturowej próżni; stanowią niejako dziejową kontynuację tendencji ideologicznych, typowych dla poprzednich okresów historycznych. Są także logiczną konsekwencją androcentrycznego charakteru rzeczywistości społecznej, który potwierdzają w relacji zwrotnej” (Gromkowska-Melosik 2011, s. 39-40).

W naszym kraju od lat prowadzone są analizy podręczników szkolnych (zob.: Kalinowska 1995, Nasalska 1997, Arcimowicz 2003)<sup>10</sup>. Autorzy podkreślają w swoich analizach, że w podręcznikach występują wyraźne elementy stereotypowego przedstawiania płci. Podręcznikowy świat pracy zawodowej to świat mężczyzn, o aktywności zawodowej kobiet znacznie rzadziej się wspomina. Matki wykonują szereg czynności związanych z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi, ojcowie w życiu rodzinnym biorą zdecydowanie mniejszy udział. Relacje w rodzinie przedstawiane są w podręcznikach w sposób tradycyjny, akcentowana jest władza i dominacja mężczyzn, ojciec pełni rolę głowy rodziny (por.: Arcimowicz 2003, s. 185-190; Fuszara 2006, s. 56-57).

Dużo cennych informacji dostarczyły badania zrealizowane w ramach

---

<sup>10</sup> Autorzy badań analizowali podręczniki do nauki języka polskiego i historii oraz podręczniki do przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie.

projektu *Gender w podręcznikach*. Zespół badaczy, wykorzystując metody ilościowe i jakościowe, przeanalizował 176 polskich podręczników do 27 przedmiotów przeznaczonych dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w 2013 roku (łącznie zakodowano ponad 25 tysięcy postaci). W podręcznikach dominują postacie męskie, jest ich dwa razy więcej niż postaci żeńskich. Kobiety są częściej pokazywane w roli osób niesamodzielnych. W analizowanych książkach można zaobserwować istotny związek pomiędzy płcią a statusem społeczno-ekonomicznym. Mężczyźni dominują w kategoriach „bardzo wysoki” i „wysoki”, kobiety – w kategorii „średni”. Można zauważyć częstsze przedstawianie mężczyzn w rolach zawodowych położonych na górze hierarchii – wyższe kadry kierownicze, inteligencja nietechniczna, wolne zawody. Kobiety są z kolei nadreprezentowane w zawodach związanych z pracą w biurze oraz handlem i usługami (*Gender w podręcznikach – projekt badawczy. Skrót raportu 2015*). Należy podkreślić, iż obowiązek rewizji polskich podręczników szkolnych w celu wyeliminowania stereotypowych koncepcji ról kobiety i mężczyzny oraz promowania w podręcznikach zasady równości płci wynika z podpisanych przez Polskę umów międzynarodowych (zob.: Buchowska, Sękowska-Kozłowska 2015, s. 125-166).

Warto zwrócić uwagę na krytykę, z jaką spotkał się *Nasz Elementarz*. Bezpłatny podręcznik dla pierwszoklasistów, przygotowany przez zespół specjalistów na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, został wprowadzony do szkół w 2014 roku. W przeciwieństwie do starszych podręczników (np. *Elementarza* autorstwa Mariana Falskiego), *Nasz Elementarz* prezentuje o wiele bardziej zrównoważony podział obowiązków domowych między płciami. Krytyczną ocenę podręcznika podczas trwającego w Warszawie 366. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski przedstawił biskup Marek Mendyk. Przewodniczący kościelnej komisji wychowania uznał za niepokojący sposób prezentowania roli ojca w elementarzu. Wątpliwości biskupa Mendyka wzbudziło to, że ojciec został ukazany podczas wykonywania prac domowych. Zdaniem duchownego mężczyzna ma do wypełnienia także inne zadania, o których podręcznik milczy (za: Anannikova, Wilgocki 2014). Podobne krytyczne uwagi dotyczące sposobu przedstawiania podziału ról płciowych w omawianym elementarzu wyrażali niektórzy pravicowi politycy<sup>11</sup>.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, w jaki sposób jest traktowana w edukacji sfera dotycząca seksualności człowieka. W polskich szkołach nie jest prowadzona nowoczesna edukacja seksualna. W latach 90. wiele autoryte-

<sup>11</sup> Anna Zalewska, minister edukacji narodowej w rządzie PiS, w lutym 2016 roku zapowiedziała wycofanie *Naszego Elementarza* z programu szkolnego.

tów, między innymi Maria Trawińska, Zbigniew Izdebski, Zbigniew Lew-Starowicz, podkreślało konieczność wprowadzenia odrębnego przedmiotu przekazującego podstawowe wiadomości na temat seksualności. Trawińska w 1995 roku opublikowała wyniki badań nad wychowaniem seksualnym w polskiej szkole. Napisała: „U młodzieży wiedza podręcznikowa z biologii miesza się z dezinformującą, podwórzowo-tramwajową wulgaryzacją tej problematyki, z teologią ciała w wydaniu szkolnej katechezy i tradycyjną tabuizacją seksu w klimatach prowincjonalnych” (za: Nowakowska 1997, s. 32). W 1996 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej postanowiło z dniem 1 września 1997 roku wprowadzić do nauczania na poziomie szkoły podstawowej i średniej nowy przedmiot: wiedza o życiu seksualnym człowieka. Jednak Mirosław Handke, minister edukacji w prawicowym rządzie utworzonym przez Akcję Wyborczą Solidarność, wycofał ten przedmiot z programu szkół. W polskich podręcznikach do przysposobienia do życia w rodzinie i wychowania do życia w rodzinie ogranicza się informacje o antykoncepcji, sugerując, iż najwłaściwsze są naturalne metody regulacji poczęć. Ponadto, w wielu przypadkach sposób prezentowania nienormatywnej orientacji seksualnej i relacji homoseksualnych ociera się o homofobię (Arcimowicz 2003)<sup>12</sup>. Analiza podręczników wychowania do życia w rodzinie dopuszczonych do użytku szkolnego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w latach 2013-2015 wskazuje, że marginalnie pokazywane są osoby o orientacji innej niż heteroseksualna, a zróżnicowanie ról kobiet i mężczyzn jest uwarunkowane głównie biologią bez komponentu społeczno-kulturowego (Dec-Piotrowska, Paprzycka 2015, s. 139). Według Hofstede’a dominacja konserwatywnych treści, dotyczących seksualności, limitowanie wiedzy na temat nowoczesnej antykoncepcji oraz przedstawianie homoseksualizmu jako zjawiska zagrażającego społeczeństwu, są charakterystycznymi cechami kultur męskich.

### Refleksje końcowe

Michael Kimmel, autorytet w dziedzinie *men's studies* uważa, że ustanawianie relacji między płciami jest połączone z władzą mężczyzn jako jednej grupy nad kobietami jako inną grupą (Kimmel 1987). Można powiedzieć, że współczesną kulturę polską, znajdującą się w fazie dość dynamicznych przemian, charakteryzuje walka o znaczenia. Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie wniosku, iż współczesna kultura polska ma wyraźny rys męski, natomiast cechy, które Hofstede łączy z kobiecym wymiarem

<sup>12</sup> Analiza objęła 12 podręczników wydanych w latach 90. XX wieku. Trzeba zaznaczyć, że niektóre z tych książek nadal są rekomendowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do nauczania przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie.

kulturowym są w naszym kraju, mimo pewnych zmian, wciąż słabo widoczne. Oczywiście, w tej kwestii są wyrażane różne opinie, także takie, które wskazują na kobiecość kultury polskiej. W tego typu ocenach niemałą rolę odgrywa koncepcja idealizacji kobiety, szczególnie wzorzec matki Polki, w ramach którego podkreśla się, iż powołaniem kobiety jest bycie matką, wypełnianie funkcji opiekuńczych oraz poświęcanie się dla dziecka i rodziny. Omawiany wzór wciąż ma charakter normatywny, a jego reprodukcje uwikłane jest w relacje społecznej hierarchii władzy. Jak twierdzi Adrienne Rich, idealizacja kobiet jest jedną z cech charakterystycznych patriarchy i stanowi pułapkę. Według amerykańskiej autorki, kobiety jako matki są zarówno idealizowane, jak też wykorzystywane (Rich 2000, s. 28-29). To zjawisko obserwujemy również w Polsce. Odwoływanie się do symbolu matki Polki jest często sposobem odwrócenia uwagi od rzeczywistej sytuacji kobiet.

Po 1989 roku w Polsce widoczne są pewne zmiany dotyczące większej partycypacji kobiet w sferze publicznej oraz bardziej zrównoważonego niż kilka dekad temu podziału obowiązków w gospodarstwie domowym. Jednak duża część społeczeństwa nadal uważa, że dominacja mężczyzn w sferze publicznej i ich nikła partycypacja w sferze rodzinnej jest stanem naturalnym i nie należy tego zmieniać. W ramach socjalizacji bazującej na stereotypach ról genderowych, które są bardzo silne i odporne na zmiany, wpaja się dziewczętom, że powinny realizować się przede wszystkim w życiu rodzinnym, łącząc przy tym sferę zawodową z idiomem męskim. Polska jest krajem, w którym emancypacja kobiet często prezentowana jest w dyskursie publicznym w kategoriach zagrożenia ładu społecznego. W naszym kraju szczególnie mocno akcentuje się rzekome zagrożenie, wynikające z zacierania różnic między rolami męskimi i kobiecymi; sugeruje się, że grozi to utratą identyfikacji płciowej i chaosem społecznym. Obecna krytyka idei równouprawnienia płci, kategorii gender oraz mniejszości seksualnych ze strony duchownych, a za ich przykładem pravicowych polityków i publicystów nie jest zjawiskiem dobrym w kontekście kształtowania się instytucji demokratycznego państwa i wolności obywatelskich.

## Literatura

- ADAMIAK E. (1999), *Milcząca obecność: o roli kobiety w Kościele*, Biblioteka Więzi, Warszawa.
- ANANNIKOVA L., WILGOCKI M. (2014), *Biskupi kontra „Nasz Elementarz”*. Bo jest infantylny i promuje magię, adres interneto-

- wy: [http://wyborcza.pl/1,75478,16769408,Biskupi\\\_kontra\\\_\\\\_Nasz\\\_Elementarz\\\\\_\\\\\_Bo\\\_jest\\\_infantylny.html](http://wyborcza.pl/1,75478,16769408,Biskupi\_kontra\_\\_Nasz\_Elementarz\\\_\\\_Bo\_jest\_infantylny.html) [data dostępu: 26.07.2015].
- ARCIMOWICZ K. (2003), *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda, fałsz, stereotyp*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- ARCIMOWICZ K. (2013), *Dyskursy o płci i rodzinie w polskich telesagach. Analiza seriali obyczajowych najpopularniejszych na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa.
- ARCIMOWICZ K. (2016), *Kategoria męskości w dyskursie Kościoła katolickiego we współczesnej Polsce*, „*Studia Humanistyczne AGH*”, artykuł ukaże się w 2016 roku.
- BARKER CH. (2005), *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- BEATA KEMPA U TOMASZA LISA: *Zakładamy parlamentarny zespół „Stop ideologii gender!”* (2013), adres internetowy: [http://wyborcza.pl/1,76842,15204466,Beata\\\_Kempa\\\_u\\\_Tomasza\\\_Lisa\\\\\_\\\\_Zakladamy\\\_parlamentarny.html](http://wyborcza.pl/1,76842,15204466,Beata\_Kempa\_u\_Tomasza\_Lisa\\\_\\_Zakladamy\_parlamentarny.html) [data dostępu: 05.07.2015].
- BOSKI P. (1999), *Męskość-Kobiecość jako wymiar kultury. Przegląd problematyki badań*, [w:] *Męskość kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, red. J. Miluska, P. Boski, Wydawnictwo Instytutu Psychologii, Warszawa.
- BUCHOWSKA N., SĘKOWSKA-KOZŁOWSKA K. (2015), *Obowiązek weryfikacji przez państwo podręczników szkolnych w celu wyeliminowania stereotypów związanych z płcią i prowadzeniem edukacji*, [w:] *Gender w podręcznikach: Projekt badawczy. Raport, t. 1.*, red. I. Chmura-Rutkowska, M. Duda, M. Mazurek i A. Sołtysiak-Łuczak, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2016, pdf.
- BUCZKOWSKI A. (1997), *Dwa różne światy, czyli jak socjalizuje się dziewczynkę i chłopca*, [w:] *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem: rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina, Wydawnictwo Trans-Humana, Białystok.
- BUDROWSKA B. (2007), *Nieodpłatna praca kobiet i próby jej wyceny*, adres internetowy: <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/fe007budrowska.pdf> [data dostępu: 23.01.2015].
- DALY M. (1973), *Beyond God the Father: toward a philosophy of women's liberation*, Beacon, Boston.
- DEC-PIOTROWSKA J., PAPRZYCKA E. (2015), *Wychowanie do życia w rodzinie – raport przedmiotowy*, [w:] *Gender w podręcznikach: Projekt badawczy. Raport, t. 3.*, red. I. Chmura-Rutkowska, M. Duda, M. Mazurek i A. Sołtysiak-Łuczak, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2016, pdf.

- DOMAŃSKI H. (1992), *Zadowolony niewolnik? Studium o nierównościach między mężczyznami i kobietami w Polsce*, IFiS PAN, Warszawa.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D. (2007), *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- FISKE J. (1987), *Television Culture*, Routledge, London and New York.
- FUSZARA M. (2006), *Kobiety w polityce*, Trio, Warszawa.
- GEERTZ C. (2005), *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- GENDER W PODRĘCZNIKACH – projekt badawczy. Skrót raportu (2015), red. I. Chmura-Rutkowska, M. Duda, M. Mazurek, A. Sołtysiak-Łuczak, Warszawa, adres internetowy: <http://gender-podreczniki.amu.edu.pl> [data dostępu: 28.02.2016].
- GROMOKOWSKA-MELOSİK A. (2011), *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Impuls, Kraków.
- HOFSTEDE G., HOFSTEDE G. J. (2007), *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- HOFSTEDE G. (1980), *Culture's consequences: international differences in work-related values*, Sage Publications, Beverly Hills.
- HOFSTEDE G. (1998a), *Masculinity/Feminity as dimension of culture*, [w:] *Masculinity and Feminity: the taboo dimension of national cultures*, red. G. Hofstede, Sage Publications, London-New Delhi.
- HOFSTEDE G. (1998b), *Comparative studies of sexual behavior*, [w:] *Masculinity and Feminity: the taboo dimension of national cultures*, red. G. Hofstede, Sage Publications, London-New Delhi.
- HOFSTEDE G. (1998c), *Religion, masculinity and sex*, [w:] *Masculinity and Feminity: the taboo dimension of national cultures*, red. G. Hofstede, Sage Publications, London-New Delhi.
- HOFSTEDE G. (2016), *The Hofstede Centre*, adres internetowy: <http://geert-hofstede.com> [data dostępu: 23.02.2016].
- JAN PAWEŁ II autorytetem także dla niewierzących (2011), adres internetowy: <http://ekai.pl/sondaz/x52895/jan-pawel-ii-autorytetem-takze-dla-niewierzacych> [data dostępu: 12.08.2013].
- KALINOWSKA E. (1995), *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1-2.



- KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (1994), Pallottinum, Poznań.
- KIMMEL M. S. (1987), *Rethinking masculinity, New directions in research*, [w:] *Changing Men: New Directions in Research on Men and Masculinity*, red. M. S. Kimmel, Sage Publications, Newbury Park.
- KOWALCZYK I., PIOTROWSKA J., ZIERKIEWICZ E. (2007), *Środki masowego przekazu*, [w:] *Polityka równości płci Polska 2007. Raport*, red. B. Chołuj, Warszawa.
- KRAKOWIECKA E. (1996), *Feministyczna interpretacja Księgi Genesis*, „Pełnym Głosem”, nr 4.
- KUBLIK A. (2015), *W Sejmie i Senacie najwięcej kobiet od lat. Kwota działa, ale stanowczo za wolno*, adres internetowy, adres internetowy: <http://wyborcza.pl/1,75478,19123484,w-sejmie-i-senacie-najwiecej-kobiet-od-lat-kwota-dziala-ale.html?disableRedirects=true> [data dostępu: 26.02.2016].
- LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI do duszpasterskiego wykorzystania w Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku (2013), adres internetowy: [http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List\\_pasterski\\_na\\_Niedziele\\_Swietej\\_Rodziny\\_2013\\_roku.html](http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html) [data dostępu: 15.01.2015].
- MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY POLSKI 2015 (2015), red. H. Dmochowska, GUS, Warszawa.
- MILUSKA J. (1996), *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- NASALSKA E. (1997), *Role kobiet w historii powojennej w podręcznikach polskich i niemieckich*, [w:] *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemieńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- NOWAKOWSKA E. (1997), *Swawole w szkole*, „Polityka”, nr 4.
- OSSOWSKA (1973), *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa.
- PISMO ŚWIĘTE STAREGO i Nowego Testamentu: Biblia Tysiąclecia (1990), Pallottinum, Poznań-Warszawa.
- POSPISZYL (1986), *Psychologia kobiety*, PWN, Warszawa.
- REISIGL M. (2010), *Dyskryminacja w dyskursach*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 3.
- REISIGL M., WODAK R. (2009), *The Discourse-Historical Approach*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, Sage Publications, London.

- RENZETTI C. M., CURRAN D. J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- RICH A. (2000), *Zrodzone z kobiety: macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Sic!, Warszawa.
- WODAK R., MEYER M. (2009), *Critical Discourse Analysis: History, Agenda, Theory and Methodology*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, Sage Publications, London.
- ZIELIŃSKA E. (2002). *Sytuacja kobiet w Polsce w świetle zmian legislacyjnych okresu transformacji*, [w:] *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, red. M. Fuszara, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- ZIÓŁEK J. (2002), *Stereotypy płci w polskiej telewizji*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.

**Krzysztof Arcimowicz**

**THE MALE-ORIENTED CHARACTER OF MODERN POLISH  
CULTURE IN THE PERSPECTIVE OF GEERT HOFSTEDE'S  
CONCEPTION: SELECTED ASPECTS OF THE ISSUE**

**Keywords:** masculinity, femininity, Geert Hofstede, Polish culture, gender.

The basic aim of the article is to analyze modern Polish culture with the use of Geert Hofstede's theoretical proposition, which refers to the dimension of masculinity-femininity. The analysis covered selected aspects of such areas of social and cultural life, such as religion, politics, media, family, sexuality, job market, education. The executed analysis leads to the conclusion that Poland belongs to the category of masculine cultures. Socio-economic and political transformation after 1989 changed the male-oriented character of Polish culture only to a limited extent. In spite of changes resulting in a greater participation of women in public life and a greater participation of men in family life and domestic responsibilities than a few decades ago, there are still present in Polish culture strong stereotypes connecting men with the public sphere and women with the domestic sphere. Moreover, in our country the emancipation of women is presented as a threat to social order, conservative opinions on sexuality are dominant, and there also exists strong concern about homosexual persons.